GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2,50 ZŁ

Nr 11 (638) 20 kwietnia 1976 r. Rok XIV

Trzy zasady

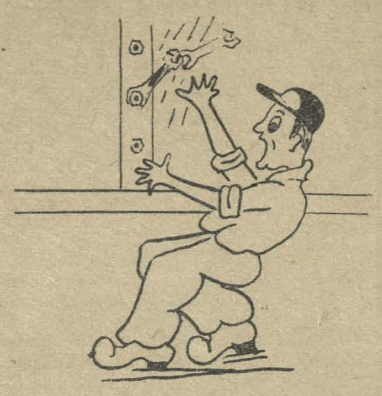

Wśród wypadków przy pracy, które zdarzają się w naszym zakładzie, są i takie, których główną przyczyną jest używanie niewłaściwych narzędzi. Ponieważ narzędzia dostarcza pracownikowi zakład, ktoś nieświadomy szczegółów mógłby sądzić, że te wypadki to zatem wina zakładu. Tymczasem główną winę wypadku ponosi bardzo często pracownik, który nie stosuje się do trzech zasadniczych wymagań bezpiecznej pracy, przy posługiwaniu się narzędziami ręcznymi.

Po pierwsze: do każdej pracy ręcznej należy dobrać narzędzie o właściwej konstrukcji. Po drugie: wszystkie narzędzia należy trzymać w stanie zdatnym do użytku i bez żadnych uszkodzeń. Po trzecie: trzeba dobrze poznać zasady umiejętnego posługiwania się narzędziami. Po szczegóły odsyłamy wszystkich do „Ogólnych informacji i przepisów z zakresu bhp" wydanych przez zakład, które powinny być w posiadaniu każdego pracownika Celwiskozy.

Listy do redakcji

Nie szukają rezerw

— „Czytając notatkę „Nie szukają rezerw" rozumiemy troskę, którą kierował się pracownik naszego Zakładu zarzucając nam, brak poczucia wspólnej odpowiedzialności za pieniądze zakładowe.

Wyjaśniamy, że jedynym dostawcą środków piorących, w tym również past jest PP „Arged", które nie posiadając past kolorowych, zaproponowano nam bezbarwną.

Ponieważ pasta służy do konserwacji, a nie do malowania obuwia, zdecydowaliśmy się na zakup, nie pozostawiając pracowników bez jakichkolwiek środka konserwującego obuwie.

Przy okazji chcemy dodać, że wiemy z doświadczenia, iż w przypadku braku pasty, zarzutów byłoby o wiele więcej, a pracownicy nie uznaliby tłumaczenia, że czekamy na pastę tańszą. Referent ekonomiczny Dz. Zaopatrzenia J. Cichoń.—"

OD REDAKCJI:

Nasz korespondent wie bardzo dobrze, że pasta służy do konserwowania obuwia a nie do malowania, skoro napisał że „czarne buty nie zbieleją od białej pasty". Dlatego nie na miejscu wydaje się nam uwaga na ten temat Referenta Ekonomicznego Działu Zaopatrzenia.

Proponujemy aby pracownikom dać pieniądze, oni sami lepiej zaopatrzą się w pastę, skoro Dział Zaopatrzenia i w tym względzie ma poważne trudności.

Aby nie owijać...

—„Aby sprawy jak to się mówi — nie owijać w bawełnę — stwierdzam, że drewno o którym mowa w notatce we „Wspólnym Celu" z dnia 31 marca br. zostało zakupione przeze mnie.

Pochodziło ono z różnego rodzaju odpadów bezużytecznych dla Oddzia-

(Dokończenie na str. 2)

Na tematy dnia

Przegląd Aktywności Kulturalnej

Przegląd Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy — tak nazywa się wielki program działania, w zakresie pracy ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej, na rok 1976, którego ramy nakreślone zostały przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Równocześnie Prezydium CRZZ zwróciło się do wszystkich działaczy związkowych i młodzieżowych, do kierownictw przedsiębiorstw i aktywu gospodarczego, a w pierwszym rzędzie do aktywu robotniczego w zakładach pracy o czynny i bezpośredni udział w Przeglądzie.

Główne kierunki działania to podnoszenie poziomu kultury pracy, pełniejsze zaspakajanie potrzeb społeczno-kulturalnych załóg pracowniczych, podejmowanie inicjatyw dla ożywienia działalności kulturalno-wychowawczej w środowisku zamieszkania.

Oczywiście w Przeglądzie Aktywności Kulturalnej — bierze również udział nasza załoga, z inicjatywy Rady Zakładowej powołany już został Zakładowy Komitet Przeglądu, który opracowuje program zakładowy i który będzie czuwał nad jego realizacją.

Na działalność wchodzącą w zakres Przeglądu, składa się w naszym zakładzie praca wielu organizacji społecznych, o ich plany oparty zostanie właśnie program zakładowy.

Ambicją każdej organizacji społecznej powinno być włączenie się w miarę swoich możliwości do tego programu, przy czym nie chodzi tylko o to, aby zgłaszać zaplanowane już dawniej, wypróbowane i posiadające tradycję imprezy, ale również o to, aby Przegląd pobudzał do nowych inicjatyw i wypełniał luki, jakie jeszcze istnieją w zakresie kultury pracy, potrzeb społeczno-kulturalnych załogi i działalności kulturalno-wychowawczej w środowisku zamieszkania.

W kolejnych numerach naszej gazety informować będziemy o wszystkich imprezach Przeglądu Aktywnoś

(Dokończenie na str. 2)

Ukończyli 20 lat pracy w Celwiskozie

W trzeciej dekadzie kwietnia br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

21 kwietnia — Jerzy Latacz z Oddziału Przygotowalni Wiskozy,

23 kwietnia — Jan Bździkot z Oddziału Celulozy,

25 kwietnia — Bronisław Herliczka z Oddziału Włókniarni,

26 kwietnia — Stefan Galas z Oddziału Belowaczek,

28 kwietnia — Paulina Kicińska z Oddziału Elany.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym, składa jubilatom Dyrekcja i Samorząd Robotniczy. (k)

Cały rok 1975 pracowała bez wypadku brygada Tadeusza Banasiaka z Wydziału Remontów i zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie „Pracujemy bez wypadków". Na zdjęciu Tadeusz Banasiak i członkowie jego brygady otrzymują dyplom „Wspólnego Celu" z rąk dyrektora naczelnego mgr Stanisława Bogusza. Fot. Z. Adamski

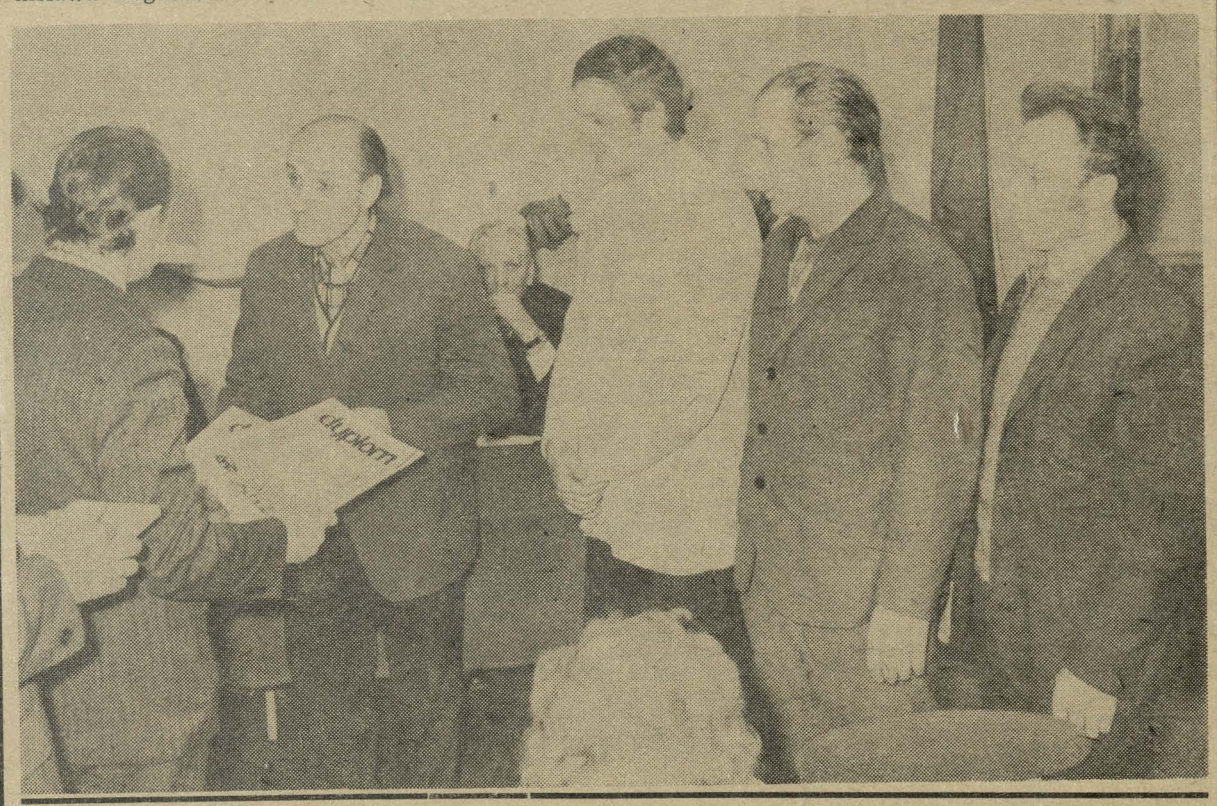

W Dziale Transportu

Kiedy mówimy o uciążliwej pracy w zakładowym transporcie, mamy przede wszystkim na myśli pracę brygad roboczych, zatrudnionych przy załadunku i wyładunku wagonów kolejowych.

Robotnicy tych brygad posługują się bowiem najczęściej, jedynie siłą własnych rąk.

Jeżeli dodamy do tego, że w ciągu dnia przyjeżdża do zakładu z surowcami dla naszej produkcji przeciętnie cztery pociągi dziennie i tyleż wyjeżdża z zakładu z wytwarzanymi w zakładzie produktami, mamy obraz wysiłku, jakie dać muszą te brygady.

Sprawą pierwszoplanową dla Działu Transportu jest więc mechanizacja pracy. Jakie są jej horoskopy?

Z tego co powiedział nam kierownik Działu Stanisław Kawiako wynika, że przyszłość pod tym względem nie zapowiada się różowo.

Całkowicie zmechanizowany został jedynie wyładunek z wagonów zrębków tartacznych.

Warto by pomyśleć o mechanizacji tak podatnego do mechanicznego magazynowania surowca, jakim jest celuloza, ale do tego potrzebne są magazyny, rampy i wózki przenośnikowe, których na razie brak.

Pomyślne rozwiązanie tej mechanizacji zależne więc jest od otrzymania na ten cel środków, w planie inwestycyjnym.

Również nakłady inwestycyjne i to znacznie większe, potrzebne są do rozwiązywania mechanicznego rozładunku papierówki. Próby rozwiązania we własnym zakresie mechanizacji wyładunku papierówki, od wagonu do rębalni, podjęte już przed kilkunastu laty nie powiodły się, obecnie są nowe projekty w tym zakresie.

Najszybciej trzeba by zmechanizować wyładunek uciążliwego wapna, używanego do produkcji celulozy i neutralizacji ścieków.

Sprawa ta byłaby właściwie pomyślnie załatwiona, gdyż zostały już zamontowane na rampach odpowiednie dźwigi, cóż z tego, skoro dostawcy

(Dokończenie na str. 2)

Co zaproponował zespół wykorzystania maszyn?

Jednym z ośmiu zespołów problemowych, powołanych w naszym zakładzie dla przeprowadzenia analizy rezerw, był zespół wykorzystania maszyn, któremu przewodniczył inż. Antoni Lipiński zastępca dyrektora do spraw technicznych.

Zespół ten skoncentrował uwagę na sprawach związanych z modernizacją i automatyzacją urządzeń.

Do najważniejszych wniosków zespołu należy zaliczyć; modernizację sposobu sporządzania alkalicelulozy, automatyzację procesu siarczkowania; zainstalowanie urządzeń typu viscomatic oraz modernizację belowaczek włókna.

Modernizacja sposobu sporządzania alkalicelulozy polega na wymianie holendrów, egalizatorów, pras sitowych i szarpaczy, zespołami szwedzkiej firmy Sund. Nowe urządzenie umożliwia całkowitą automatyzację procesu technologicznego, co pozwo-

(Dokończenie na str. 3)

1—7 kwietnia Międzynarodowy Tydzień Czystości Wód

O oczyszczalni i ściekach

(Rozmowa z mgr inż. Adamem Kośmińskim)

W dniach od 1 do 7 kwietnia obchodzony był Międzynarodowy Tydzień Czystości Wód. Z tej okazji spotkaliśmy się na terenie uruchomionej w 1973 roku oczyszczalni ścieków, z kierownikiem Wydziału Wodno-Chemicznego mgr inż. Adamem Kośmińskim, z którym przeprowadziliśmy rozmowę na temat funkcjonowania nowej oczyszczalni, jej wpływu na poprawę jakości wody w Bobrze i horoskopów na przyszłość.

Mgr inż. A. Kośmiński: Nowa oczyszczalnia przeznaczona jest dla oczyszczania ścieków tylko z Wytwórni Włókien Celulozowych. Jest to oczyszczalnia chemiczno-mechaniczna. Jej poszczególne urządzenia spisują się różnie, na ogół pracują dobrze. Duże kłopoty miał Wydział z importowanymi pompami osadów ściekowych, które szybko się zużywają i mimo blisko trzyletnich starań, dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej części zamiennej. Pozbyliśmy się już kłopotów (odpukać w nieheblowane drewno!) z aparaturą kontrolno-pomiarową, po wymianie zaworów do

(Dokończenie na str. 2)

Na inauguracyjnej sesji WRN

Na inauguracyjnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, przewodniczącym WRN wybrany został I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm Stanisław Ciosek a jego zastępcami: Paweł Chocholak — sekretarz KW PZPR, Jan Farbiszewski — prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Wojciech Przeździęk — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

W skład prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej weszli wybrani na sesji przewodniczący stałych komisji: Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego — Juliusz Jamroż, Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności — Jan Klimek, Produkcji Rolnej — Leokadia Zamościńska, Zaopatrzenia i Usług — Marian Spera, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska — Jan Parkot, Wychowania, Oświaty i Kultury — Adam Solarz oraz Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego — Tadeusz Rzęsista.

Zatwierdzono także składy osobowe komisji WRN. Sk.

Tadeusz DUDA

Tadeusz Duda pracuje w naszym zakładzie od 15 października 1954 roku ale jego kontakt z Celwiskozą trwa od roku 1952, kiedy jako pracownik „Elektromontażu" rozpoczął tutaj prace inwestycyjne.

Jako elektromonter pracował kolejno w Oddziale Stacji Kwasów i Włókniarni, następnie został brygadzistą, od roku 1972 kieruje brygadą, której powierzone zostały w naszym zakładzie nowe uruchomienia.

Dobry pracownik i organizator pracy, dobry kolega i wychowawca młodzieży Tadeusz Duda jest również racjonalizatorem, złożył 18 projektów, których zastosowanie przyczyniło się do poprawy warunków bhp, oszczędności materiałów, wzrostu wydajności pracy itp.

Brygada do nowych uruchomień bierze udział we współzawodnictwie pracy, odznaczona została Srebrną i Złotą Odznaką BPS, a ostatnio zdobyła tytuł Brygady Dobrej Roboty.

Tadeusz Duda jest aktywistą Zakładowego Oddziału Samoobrony, członkiem służby łączności i alarmowania.

W roku 1974 uznany został najlepszym pracownikiem Zakładu i otrzymał Nagrodę Roku. Jest odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Tekst H.W., zdjęcie archiwum

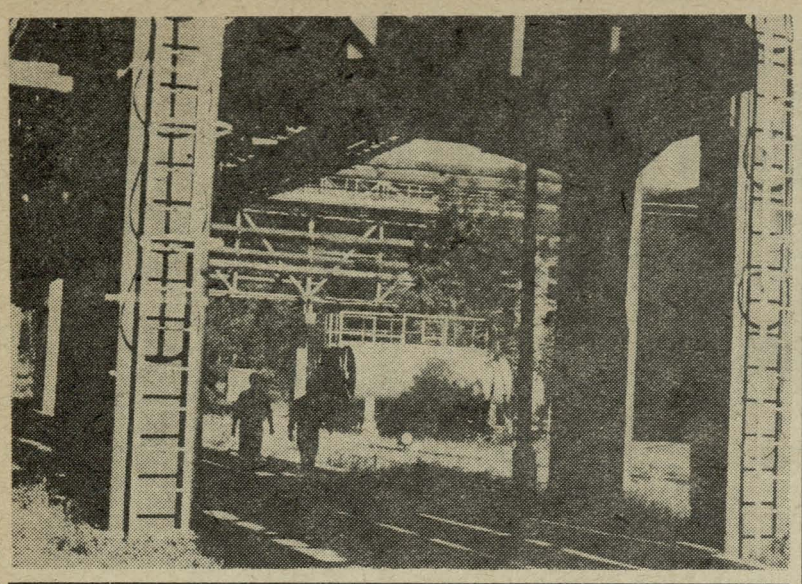

Brygada Tadeusza Banasiaka

Ośmioosobowa brygada Tadeusza Banasiaka z Wydziału Remontów, została najwyżej oceniona z wszystkich brygad, które w Wytwórni Mechaniczno-Remontowej pracowały w roku 1976 bez wypadków i sklasyfikowana została ną pierwszym miejscu, w podsumowaniu współzawodnictwa „Pracujemy bez wypadku".

Praca brygady hydrauliczej w naszym zakładzie nie jest łatwa: rok 1975 był rokiem dużego nasilenia prac hydraulicznych, pracowali o różnych porach roku, w różnych warunkach atmosferycznych, wykonywali wiele robót niebezpiecznych, najczęściej w czasie ruchu oddziałów produkcyjnych.

A jednak pracowali dobrze, wykonywali swoje roboty terminowo i dzięki dobrej organizacji i przestrzeganiu przepisów bezpieczeństwa, przez cały rok nie mieli żadnego wypadku przy pracy.

Brygada Tadeusza Banasiaka od roku 1964 bierze udział we współzawodnictwie pracy, kilkakrotnie zdobywając zaszczytne tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej.

Oczywiście wiele udziału w sukcesach brygady ma brygadzista, dobry organizator, sumienny i zdyscyplinowany pracownik, który już 21 lat pracuje jako ślusarz w naszym zakładzie, w tym 19 lat jest brygadzistą. Uzupełniał w tym czasie swoje kwalifikacje i zdobył tytuł mistrza w zawodzie instalatora wodno-kanalizacyjnego i gazowego.

Jest aktywnym członkiem ZOS, na początku był członkiem drużyny ratownictwa technicznego, potem dowódcą sekcji, obecnie dowódcą drużyny instalacyjnej.

W brygadzie przeważają ludzie o długim stażu pracy w zawodzie: spawacz Stanisław Piasecki — 24 lata, monter Kazimierz Wojtczak — 24 lata, spawacz Czesław Lewicki — 20 lat, spawacz Stanisław Nowak — 18 lat, monter Janusz Wiśniewski — 16 lat, monter Kazimierz Bałbatun — 13 lat i monter Krzysztof Dąbek 8 lat pracy.

Do najważniejszych prac w których brała udział brygada hydrauliczna Tadeusza Banasiaka w ubiegłym roku należy zaliczyć podłączenie węzła syntezy DMF, wymianę rurociągu dwusiarczku węgla z magazynu do regeneracji, oraz prace remontowe w czasie planowanego postoju Wytwórni Celulozy.

Stanisław Borzęcki

O oczyszczalni

(Dokończenie ze str. 1)

dozowania mleka wapiennego z pneumatycznym sterowaniem, na sterowanie elektryczne, o zupełnie odmiennej konstrukcji od poprzedniej.

Poza tym Wydział uruchomił w styczniu br. tak zwany zbiornik wyrównawczy o dużej pojemności, w którym mieszają się wszystkie ścieki z Wytwórni Włókien Celulozowych, jeszcze przed oczyszczeniem w nowej oczyszczalni. Dzięki temu zbiornikowi z nową oczyszczalnią i jej eksploatacją jest znacznie mniej kłopotów.

„Wspólny Cel": Jak ze ściekami z celulozowni?

Mgr inż. A. Kośmiński: Ścieki celulozowe oczyszcza się, tak jak poprzednio, to znaczy tylko w oczyszczalni mechanicznej.

„Wspólny Cel": Jakie efekty planowano a jakie uzyskuje się, po uruchomieniu i trzyletniej eksploatacji nowej oczyszczalni?

Mgr inż. A. Kośmiński: Na pewno nastąpiła pewna poprawa: ścieki są czyściejsze. Niestety nie uzyskujemy planowanego stanu i składu ścieków. Właściwy proces oczyszczania miał bowiem zachodzić po doprowadzeniu ścieków z Wytwórni Włókien Celulozowych do odpowiedniego odczynu, tymczasem po zmieszaniu ścieków wiskozowych z celulozowymi, przekraczamy dopuszczalną górną granicę odczynu przy doprowadzeniu ścieków do rzeki. A to kosztuje i to bardzo dużo. Dlatego nowa oczyszczalnia pracując na innych parametrach niż projektowano, powoduje gorsze od założonego oczyszczanie ścieków.

„Wspólny Cel": To znaczy, że właściwą pracę oczyszczalni ścieków wiskozowych limituje obecność ścieków z celulozowni?

Mgr inż. A. Kośmiński: Tak. Ścieki te są bardziej alkaliczne od wiskozowych. Dlatego jest konieczność pracy nowej oczyszczalni przy niższym odczynie od założonego, co w rezultacie daje gorsze efekty oczyszczania. W chwili uruchamiania nowej oczyszczalni zakładano likwidację Wytwórni Celulozy. Według ostatnich decyzji przedłużono jej działalność w naszym zakładzie do roku 1980.

„Wspólny Cel": Co zakład zamierza robić w aktualnej sytuacji, aby poprawić sytuację ściekową?

Mgr inż. A. Kośmiński: Ogólnie rzecz biorąc w tej pięciolatce niewiele. Nie podejmuje się budowy nowej oczyszczalni dla ścieków celulozowych ze względu na plany likwidacji Wytwórni Celulozy. Obecnie „Biprowod" opracowuje założenia techniczno-ekonomiczne dla biologicznej oczyszczalni ścieków zakładowych: różne wersje dla ścieków wiskozowych i celulozowych, ale budowę podejmie się najwcześniej w roku 1980. Pozostaje więc tylko działanie zmierzające do zmniejszenia ilości ścieków i zmniejszenia ich obciążenia w poszczególnych procesach technologicznych. Chcę więc przy tej okazji zaapelować do wszystkich pracowników zakładu a szczególnie do osób odpowiedzialnych za przebieg procesów technologicznych, aby starali się o jak najmniejsze zużycie wody w produkcji. Pozwoli to na lepsze oczyszczenie ścieków, a w rezultacie przyczyni się do ochrony środowiska przyrodniczego, w którym żyjemy.

Rozmawiał Zdzisław Rześniowiecki — Prezes Zakładowego Koła Ligi Ochrony Przyrody.

Przegląd Aktywności Kulturalnej

(Dokończenie ze str. 1)

ci Kulturalnej w naszym zakładzie.

Między innymi w maju zorganizowany zostanie Zakładowy Sejmik Kultury w połączeniu z imprezami tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Dla podniesienia kultury miejsca pracy, redakcja gazety zorganizuje wspólnie z Komisją Współzawodnictwa wielki konkurs dla brygad współzawodniczących, pod nazwą „Nasz Zakład — nasz drugi dom" a dla popularyzacji aktywnego wypoczynku po pracy, jesienią pieszy rajd rodzinny, wspólnie z Oddziałem PTTK.

Zachęcamy wszystkich do wysuwania ciekawych propozycji, które przyczynić się powinny do wzbogacenia i urozmaicenia naszego Przeglądu.

Stefan Karski

Ogłoszenia

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 4492 wystawioną dla Romana Pawlińskiego.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 3645 wystawioną dla Tadeusza Stefańczyka.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr.

czego nas uczą wypadki przy pracy

Okulary ochronne chronią oczy przed wypadkiem

Ślusarz Mikołaj Koziejko, 13 lutego br. miał wykonać i następnie założyć, nową obejmę stalową na kołnierzu przy dławiku wymienianego kurka żeliwnego, na rurociągu ługowym.

Po założeniu obejmy uważał, że nie przylega ona dokładnie i — jak potem twierdził — chciał ją dopasować przy pomocy młotka.

Chociaż brygadzista polecił mu aby nie stukał młotkiem, Mikołaj Koziejko nie zwracał na to uwagi i dalej robił swoje, aż przy kolejnym uderzeniu młotka odprysk wpadł mu do oka.

Jak się okazało, w szpitalu, gdzie odwieziony został poszkodowany, oko zostało zaprószone alkaliami, które podczas stukania młotkiem odprysnęły z rurociągu ługu.

Krytykując takie metody pracy, należy również dodać, że Mikołaj Koziejko nie stosował zaleconych przy wykonywaniu takich prac okularów ochronnych.

Nie pierwszy to wypadek w Oddziale Alkalizacji poparzenia oka. Przy każdej takiej okazji przypominamy o obowiązku chronienia oczu okularami ochronnymi, jak dotąd ciągle bez skutku, skoro nie potrafimy przestrzec pracowników przed niebezpieczeństwem.

Rzecz bowiem w tym, aby o niebezpieczeństwie myśleć i pamiętać przed rozpoczęciem pracy, a nie dopiero po wypadku.

Bronisław Ralo

W Dziale Transportu

(Dokończenie ze str. 1)

ciągle, jeszcze od czasu do czasu, zamiast w kontenerach, przesyłają wapno luzem w wagonach.

Mechanizacja uciążliwych prac w transporcie jest pilna nie tylko dlatego, że należy coraz więcej dbać o warunki pracy robotników, ale również i z tego powodu, że do trudnych prac jest coraz mniej chętnych i Dział Transportu może stanąć przed trudną sytuacją kadrową.

Kiedy Dział Zaopatrzenia nie potrafi wyegzekwować od dostawców obowiązków dostarczania wapna w kontenerach, z pomocą przychodzi Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji, który buduje dla Działu Transportu dziesięć kontenerów.

— „O mechanizacji pracy — powiedział nam kierownik Stanisław Kawiako — pamiętamy ciągle, chociaż realizacja niektórych przedsięwzięć napotyka na trudności.

Bezpieczeństwo i higienę pracy traktujemy na równi z naszymi zadaniami podstawowymi. Niestety — mieliśmy niepomyślny początek roku. W ciągu pierwszego kwartału zanotowaliśmy aż trzy wypadki przy pracy. Przynajmniej dwom z nich można było zapobiec, gdyby pracownicy przestrzegali obowiązujące przepisy. A tak Wojciech Alicki przy wyładunku wapna poparzył sobie oko, dlatego że zdjął w pewnym momencie okulary, Ewald Jankowiak jako kierowca sanitarki nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, samochód wpadł w poślizg i Jankowiak doznał wskutek tego ogólnych potłuczeń.

Nasza załoga to przeważnie pracownicy o długim stażu pracy, na których zawsze można polegać. Im to właśnie zawdzięczamy nasze sukcesy, jak choćby obniżenie strat z tytułu przestoju wagonów w I kwartale br. o około 200%, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Do szczególnie wyróżniających się w pracy należą: brygadziści Leszek Wasiak i Antoni Konopka, pracownicy brygad transportowych: Wojciech Franczak, Adam Janiszewski, Stefan Grochowski i Kazimierz Kwiatkowski, z transportu kolejowego: Władysław Stępień, monter Lech Kuwałek, elektryk Tadeusz Karasiński, z transportu kolejowego: maszynista Czesław Płoszaj i Jan Waliczek oraz ustawiacz Stanisław Miciuła.—"

Zbigniew Adamski

Komunikat

Dział Socjalny komunikuje, że lokale mieszkalne w zakładowych budynkach mieszkalnych mogą być nabywane na własność przez aktualnych najemców tych mieszkań.

Warunki sprzedaży zostaną podane do wiadomości w indywidualnych, imiennych zawiadomieniach.

Ze sprzedaży są wyłączone lokale funkcyjne oraz znajdujące się w budynkach wyłączonych ze sprzedaży: ul. Norwida 2, ul. Wojska Polskiego 89, ul. Słowackiego 6, ul. Malczewskiego 6 i 8 oraz budynki barakowe przy ul. ul. Wyzwolenia Narodowego i Wrońskiego. Budynki zakładowe przy ul. Tkackiej 17, Kruszwickiej 49 i Sienkiewicza 2 mogą być przekazane do sprzedaży w oddzielnym trybie, jako małe domy mieszkalne.

Kierownik Działu Socjalnego M. Myćka.—"

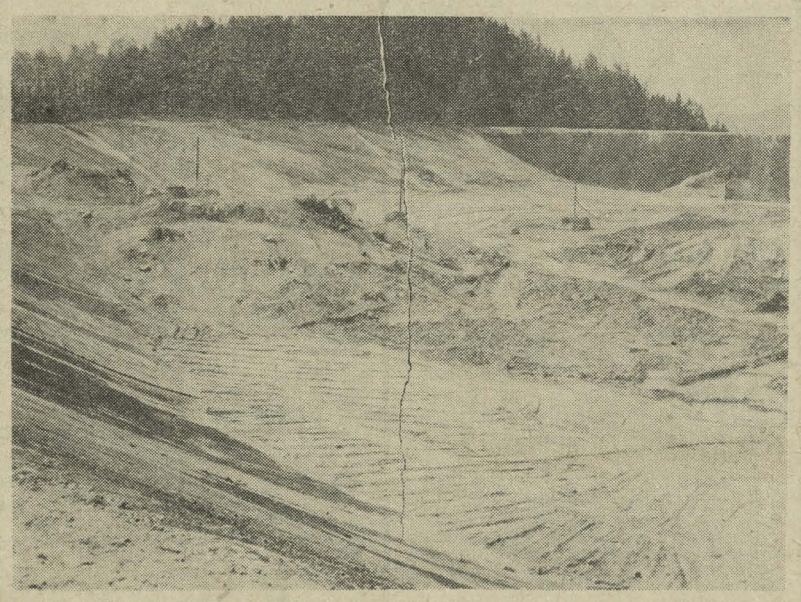

Tak wyglądała budowa zbiornika ziemnego na osady ściekowe nowej oczyszczalni w Staniszowie w roku 1973. Fot. archiwum

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL"

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony" i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, zastępca redaktora naczelnego — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Andrzej Grzelak, mgr Maria Kolasińska, Roman Małecki, Zdzisław Rześniowiecki, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

łu. Aby nie zaśmiecać Oddziału i jego okolic, drewno to zostało złożone w piwnicy Oddziału, w jednym miejscu.

Z chwilą zakupienia ww. odpadów drewnianych, pracownicy Oddziału pomogli mi je załadować na wóz.

Jak zauważył korespondent, robota była świetnie zorganizowana, dzięki czemu załadunek zajął bardzo mało czasu. Jest to istotne, gdyż praca ta została wykonana pod koniec dniówki i nie spowodowała zakłóceń w wykonywaniu przez pracowników ich normalnych obowiązków. Kierownik Oddziału Włókniarni B. Majtyka.—"

Robili wykazy...

— „W związku z notatką dotyczącą zamknięcia magazynu odzieżowego w dniu 25 lutego br. wyjaśniam jak niżej:

W tym dniu magazyn czynny był od godz. 7 do 10, zamiast do 12.

Wcześniejsze o 2 godziny zamknięcie, było spowodowane tym, że musieliśmy przystąpić do sporządzenia zbiorowych wykazów dla Księgowości, z ilości wydanej odzieży i sprzętu ochronnego.

Robimy takie wykazy każdego miesiąca, w dniach od 26 do 31.

Miesiąc luty był krótszy od pozostałych, a do tego jeszcze dzień 29 przypadł w niedzielę i to zmusiło nas do wcześniejszego rozpoczęcia tej pracy. Pretensja o braku informacji o zamknięciu magazynu jest słuszna, ale na nasze usprawiedliwienie możemy przytoczyć fakt, że skarżący się przybył zaledwie kilka minut po dziesiątej, zanim zdążono wywiesić na drzwiach taką informację.

Trudno pogodzić się z wypowiedzią, że obecnie z braku odzieży zamyka się magazyn.

Wiadomo, że chwilowo występują braki niektórych asortymentów odzieży, przeważnie bielizny i skarpet, ale to nie powód jeszcze do zamykania magazynu.

Chcielibyśmy przy tej okazji poinformować, że robimy wszystko, aby zaopatrzyć naszych pracowników w potrzebną odzież, tak pod względem ilości, jak i wymiarów, lecz mimo dużych wysiłków i starań, nie zawsze nam się to udaje.

Jesteśmy przecież uzależnieni od dostawców, a ci np. w br. zaledwie w 10—15% przyjęli do realizacji nasze zamówienia.

Szukamy różnych źródeł zaopatrzenia, aby potrzebną odzież sprowadzić do zakładu. Kierownik Magazynów Zaopatrzenia J. Chirowski.—"

Nie powiadomił...

—„W odpowiedzi na notatkę krytyczną Kazimierza Eckierta w sprawie wczasów w Ustce Rada Oddziałowa Działu Transportu wyjaśnia, że wczasy Ob. Eckiertowi nie zostały w roku 1976 przydzielone dlatego, że otrzymał on wczasy w roku 1975, z których prawdopodobnie nie skorzystał, nie powiadomił jednak o tym Rady Oddziałowej.

Nowo wybrana Rada Oddziałowa przy podziale miejsc wczasowych na rok bieżący, kierowała się protokołem podziału wczasów za rok 1975 i wg. projektu protokołu stwierdziła, że Ob. Eckiert z wczasów w Ustce korzystał w roku ubiegłym, wobec czego nie przydzieliła mu wczasów w tym roku.

Ze względu na małą ilość przyznanych miejsc kierujemy się zasadą, że pracownicy nie mogą rok po roku korzystać z wypoczynku w Ustce.

Rada Oddziałowa Działu Transportu.—"

W przyszłości...

—„W związku z uwagami pod adresem Wydziału Elektrycznego odnośnie odkrywania zbrojenia elementów żelbetowych, uprzejmie informuję, że rzeczywiście zdarzają się przypadki mocowania linek stalowych do których mocowane są lampy oświetlenia, względnie bezpośredniego mocowania lamp do elementów żelbetowych. Wynika to z konieczności właściwego oświetlenia hal produkcyjnych, o które domagają się użytkownicy. W przyszłości, w przypadkach konieczności instalowania oświetlenia do elementów wyżej opisanych, będziemy zwracali się do Wydziału Budowlano-Antykorozyjnego, w celu fachowego umocowania lamp, względnie linek nośnych do mocowania tych lamp.

Kierownik Wydziału Elektrycznego

inż. H. Wysocki.—"

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Nieustający konkurs na najlepszą notatkę miesiąca w tej rubryce trwa! Zachęcamy korespondentów i czytelników do korzystania z możliwości zdobycia, niezależnie od honorarium, które za każdą notatkę zamieszczoną w tej rubryce wynosi od 20 do 70 zł, również nagrody miesiąca, którą jest bon książkowy względnie bilet do teatru.

Nadal najwyżej oceniamy listy w sprawie REZERW ZAKŁADOWYCH!

Budynek widmo

—„Okropny widok przedstawia obecnie opuszczony przez Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji a długi czas nie zagospodarowany budynek starych warsztatów i pomieszczeń socjalnych. Okna i drzwi powyrywane, zdemolowane urządzenia sanitarne, zdewastowane przegrody i wykładzina fajansowa na ścianach, pozrywana ze ścian instalacja elektryczna, ogrzewcza, sanitarna i wodna. Jest również w tym budynku pozostawiona gablota chłodnicza, także zdemolowana i zniszczona.

Jaki będzie dalszy los tego budynku? Czy celowo został on pozostawiony dla dewastacji?

Bronisław Stawski.—"

Planowane zapylanie

—„W magazynie siarczynu w Oddziale Regeneracji Ługu został zainstalowany młyn do przemiałowni siarczynu a odpowietrzenie przeprowadzone zostało na dach budynku. Rezultat jest taki, że nie tylko dach, ale cały teren wokół magazynu jest ciągle zapylony siarczynem.

Czy nie można by inaczej zainstalować odpowietrzenie z młyna?

Kazimierz Osiecki.—"

Kawa... za chwilę

—„Słaby dopływ gazu do stołówki-pijalni w budynku socjalnym Wytwórni Celulozy powoduje, że zagotowanie kawy trwa tam 5—6 godzin a podgrzanie mleka 3—4 godziny.

Pracownicy czekając więc godzinami denerwują się, nie do pozazdroszczenia jest w takiej sytuacji rola kobiet, obsługujących stołówkę. Taki stan trwa już kilkanaście miesięcy, wszyscy o tym wiedzą, a jakoś nikt się nie śpieszy aby zbadać, jakie są przyczyny obecnych trudności i podjąć kroki dla poprawy dopływu gazu.

O. K.—"

Nieczynne urządzenie

—„Przed pół rokiem sprowadzone zostało do stołówki-pijalni w budynku socjalnym Wytwórni Celulozy, urządzenie do odkażania talerzy. Urządzenie na pewno nowoczesne i drogie, do tego czasu jednak nie zostało podłączone. Stoi więc bezczynnie i zamiast wypełniać swoją funkcję, przeszkadza, bo kuchenka mała i nie ma w niej miejsca na rzeczy niepotrzebne. Kiedy urządzenie zostanie zainstalowane?

Pracownik—"

Bądź korespondentem „Wspólnego Celu"

W marcu osiem wypadków

Brak nam zdecydowania, który miesiąc zaproponować załodze Zakładu, jako MIESIĄC BEZ WYPADKU?

To prawda, że nie zamierzamy siedzieć z założonymi rękoma, że trzeba będzie w wybranym do tego przedsięwzięcia miesiącu, dołożyć wszelkich starań, aby rzeczywiście nie było wypadku w całym zakładzie, ale chcielibyśmy również wybrać miesiąc najbardziej do tego celu odpowiedni, a więc taki, w którym z reguły pracujemy bezpiecznie.

Takim miesiącem był w ubiegłym roku na pewno marzec. Zanotowano w nim bowiem tylko jeden, jedyny wypadek przy pracy, w Oddziale Włókniarni...

Ale był to chyba również wyjątkowy marzec w naszym zakładzie, skoro w tegorocznym mieliśmy aż osiem wypadków!

O siedem więcej niż w marcu 1975 roku i o cztery więcej niż w marcu 1974 roku.

Po dwa wypadki zanotowano w Oddziale Włókniarni i Alkalizacji, po jednym w Wydziale Mechanicznym, Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, Straży Przemysłowej i Dziale Zbytu.

Jakie były to wypadki?

Nie różniły się niczym od tych, które wydarzyły się w lutym i w styczniu br.

Ciągle wynikają głównie z nieuwagi przy pracy, lekceważenia podstawowych przepisów bezpieczeństwa, braku chwili namysłu przed podjęciem czynności i zastanowienia się: jak to robić aby nie ulec wypadkowi?

Wypadało by więc zastanowić się nad źródłami takiego postępowania pracowników.

Dlaczego są oni nieostrożni i nieuważni?

I jakakolwiek będzie odpowiedź na to pytanie trzeba, aby bardziej niż dotychczas uczulony został na sprawy bezpieczeństwa i wypadków przy pracy nadzór średni.

To pracownicy nadzoru przecież powinni zwracać uwagę na sposoby i metody pracy swoich podwładnych.

Zapobiegać złym, a polecać dobre.

Stanisław Borzęcki

Stołówka Straży Pożarnej (na zdjęciu) we współzawodnictwie „Nasza stołówka świadczy o naszym Oddziale" — za rok 1975 zajęła 19 miejsce.

Fot. Z. Adamski

O pracy Związkowej Rady Oddziałowej

Rozmowa z przewodniczącym Z. Misztalem

Czym zajmuje się obecnie Oddziałowa Rada Związkowa Wytwórni Włókien Celulozowych?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do nowego przewodniczącego tej Rady pracownika Oddziału Stacji Kwasów, Zbigniewa Misztala.

A oto jego odpowiedź.

—„Aktualnie w centrum naszej uwagi, jak zwykle o tej porze, znajdują się sprawy socjalne. Już dzisiaj mogę powiedzieć, że wszystkie dzieci naszych pracowników, będą mogły pojechać na kolonie i to w terminach, proponowanych przez rodziców. Młodzież będzie mogła skorzystać z wypoczynku na obozach, których trzy turnusy po 21 dni zorganizowane zostaną w Sławie, a jeden (od 10 sierpnia) w Sarbinowie Morskim.

Najwięcej kłopotów sprawia nam podział wczasów. Prawie wszyscy pracownicy zaplanowali w tym roku wyjazd do Ustki w lipcu lub sierpniu, a przecież nie jest to możliwe, ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w ośrodku, dysponujemy wreszcie skierowaniami na wczasy w góry i nad jeziora, a nie tylko nad morze.

Na ostatnim swoim posiedzeniu nasza Rada Oddziałowa postanowiła powołać dodatkowo jeszcze szóstą komisję problemową: do spraw produkcji. Do jej składu zaproponowaliśmy Emila Gorczycę i Czesława Kubickiego ze składu Rady, oraz spoza Rady technologów z wszystkich oddziałów produkcyjnych naszej Wytwórni.

Zadaniem tej komisji będzie czuwanie nad realizacją planów produkcyjnych oraz zapasem niezbędnych części zamiennych, w stałym kontakcie z Kierownictwem Wytwórni.

Dotychczas aktyw związkowy w naszej Wytwórni przede wszystkim koncentrował swoją uwagę na sprawach bytowo-socjalnych, kulturalnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wiadomo, że proces technologiczny otrzymywania włókna jest bardzo skomplikowany, a jakość włókna zależy od wielu czynników. Oprócz dobrej pracy ludzi, niemały wpływ mają również surowce, ich jakość i ilość, stan techniczny maszyn oraz urządzeń, jak również czynniki atmosferyczne. Wydaje się, że większe niż dotychczas zainteresowanie sprawami produkcyjnymi szerszego kręgu pracowników Wytwórni, powinno być wielką pomocą dla Kierownictwa.

Powołując naszą komisję, chcemy się do tego przyczynić, chcemy aby wszyscy pracownicy znali bieżąco sukcesy i występujące niepowodzenia w realizacji planów, aby przyczyniali się do uzyskiwania coraz lepszych wyników.—"

Jadwiga Trzeciakowa

Zespół wykorzystania maszyn

(Dokończenie ze str. 1)

li na uzyskanie znacznej poprawy jednorodności i stopnia depolimeryzacji alkalicelulozy, a jakość otrzymanej alkalicelulozy — jak wiemy, ma decydujący wpływ na przebieg procesu otrzymywania wiskozy. Zasadnicze efekty uzyskane w wyniku tej modernizacji, to zmniejszenie zużycia podstawowych surowców, przede wszystkim celulozy, ługu sodowego i dwusiarczku węgla. Nastąpi również poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, będzie można zmniejszyć zatrudnienie. Roczne efekty oblicza się na kwotę ponad 13 milionów złotych.

Rozpoczęcie realizacji zamierzenia dotyczącego **automatyzacji procesu siarczkowania** planowane jest w roku 1977, zakończenie w roku 1980 a przewidywane nakłady inwestycyjne 50 milionów zł.

Obecnie siarczkowanie alkalicelulozy w gniotownikach jest przeprowadzane przez obsługę, co w przypadku niewłaściwie przeprowadzonej operacji, może spowodować zachwianie całego procesu technologicznego. Podstawowym efektem automatyzacji procesu będzie wyeliminowanie obsługi z miejsc niebezpiecznych pod względem wybuchowym i zmniejszenie stanu zatrudnienia.

Decyzja o **zmianie systemu filtracji wiskozy:** zastąpienie ramowych pras filtracyjnych filtrami samoczyszczącymi typu viscomatic, została podjęta w końcu roku 1972.

Zasadnicze korzyści proponowanego systemu to zmniejszenie zużycia surowców, wyeliminowanie pracy fizycznej, koniecznej przy wymianie tkanin, oraz zmniejszenie stanu zatrudnienia. Łącznie nakłady inwestycyjne na trzy wyżej podane przedsięwzięcia wyniosą 223 mln zł, całkowite efekty ponad 35 mln zł rocznie. Przewidywany więc okres zwrotu nakładów wynosi nieco więcej niż sześć lat.

Zespół wykorzystania maszyn rozważał również możliwości **modernizacji belowaczek włókna,** zważywszy że obecne, zainstalowane w roku 1952, są już przestarzałe a ich obsługa uciążliwa. Ponadto aktualnie uzyskuje się bardzo niski stopień sprasowania włókna, co powoduje podwyższenie kosztów transportu.

Według posiadanych danych, bela włókna z nowoczesnej belowaczki, przy tej samej wadze, będzie posiadała o połowę mniejsze wymiary. Nakłady inwestycyjne na modernizację belowaczek wyniosą 20 mln zł.

Jan Ten

MOTOPLOTKI

pod redakcją MIECZYSŁAWA SZMETEROWICZA

Nr 1 — kwiecień 1976 r.

Od dzisiejszego numeru „Wspólnego Celu", rozpoczynamy zamieszczanie nowej, stałej rubryki, którą zatytułowaliśmy „MOTOPLOTKI".

Chcemy w niej popularyzować kodeks drogowy, obowiązujący nie tylko kierowców, przypominać i radzić, a przede wszystkim przestrzegać! Stały wzrost motoryzacji, również w naszym mieście, powoduje niekiedy zaostrzenie się konfliktu pieszy — kierowca a ilość wypadków stale wzrasta. Chociaż wiemy wszyscy doskonale, że w przypadku kolizji pojazd — pieszy, „przegrany" będzie zawsze ten ostatni, daje się zauważyć ciągłe WYMUSZANIE tak z jednej, jak z drugiej strony.

Pamiętajmy, że pieszy przechodzący przez jezdnię na „zebrach" oraz na skrzyżowaniach dróg, korzysta ze szczególnej ochrony § 32. Pieszym przypominamy, że „przechodzenie przez jezdnię może odbywać się tylko przy zachowaniu szczególnej ostrożności" (§ 12, p. 1), oraz że „zabrania się: wchodzić na jezdnię bezpośrednio przed jadącym lub ruszającym pojazdem".

A teraz nasz pierwszy mini-konkurs, w którym odpowiedzi należy nadsyłać do końca kwietnia br. Wśród tych których odpowiedzi będą trafne, rozlosowane zostaną bony książkowe.

Ulicą 22 Lipca w Jeleniej Górze jedzie samochód osobowy, sygnalizując zamiar jazdy w ulicę 15 Grudnia. Z ulicy 1 Maja wyjeżdża samochód ciężarowy, sygnalizuje zamiar jazdy również w ulicę 15 Grudnia: spotykają się na skrzyżowaniu. Który z pojazdów ma pierwszeństwo?

Jak minął marzec? Co planuję w kwietniu?

JANINA SUSZCZEWSKA — aparatowa rozciągu elany:

—„Marzec był dobrym miesiącem dla naszego Oddziału. Uruchomiony został nowy, zmodernizowany ciąg. Pomieszczenie krajarki czyste, pomalowane, krajarka ulepszona, noże już „nie lecą", poprawiła się jakość elany.

Z okazji Dnia Kobiet otrzymałam w zakładzie bon wartości 50 zł, od męża życzenia i czekoladę, od dwóch synów wiązanki kwiatów, od trzeciego, najmłodszego, który jest w wojsku, kartkę z życzeniami. Właściwie sprawy drobne, a cieszą...

21 marca oddaliśmy nasze głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu. Głosowałam zaraz rano, po nocnej zmianie.

W kwietniu oczekuję na ciepłe dni, gdyż chciałabym uporządkować ogródek przy domu. Oczekuję również na przyjazd syna z wojska.

Nagrodę roczną chcę złożyć na książeczkę PKO. W przyszłości marzę o samochodzie i książeczce samochodowej PKO.—"

ZYGMUNT BŁASZCZYK — elektromonter — brygadzista:

—„W marcu nasza brygada wykonała instalację elektryczną siły, do pomp dyfuzji, co powinno przyczynić się do zmniejszenia awaryjności a więc i my będziemy mieli mniej kłopotów. W dyżurce, wykonując podgrzewacz z umywalką i ciepłą wodą, poprawiliśmy sobie nasze warunki socjalne.

W domu zastanawialiśmy się z żoną nad dalszą nauką syna Dariusza, który chodzi obecnie do ósmej klasy i uczy się bardzo dobrze. Mamy zamiar skierować go do technikum weterynaryjnego. Nagrodę roczną przeznaczyliśmy na opłatę wczasów rodzinnych. W kwietniu myślimy o dalszych osiągnięciach w pracy zawodowej, do czego koniecznie potrzebna jest poprawa zaopatrzenia materiałowego. Nam elektrykom utrudnia szczególnie pracę brak wyłączników ŁR, podstaw bezpiecznikowych 25 A i Bm, i in.—"

Notował: Marian Kotlarek

ROZMAITOŚCI NIEDOCINKI DOCINKI

NASZE ZWYCZAJE (ZŁE)

Kiedy ma się wydarzyć coś ważnego, mój dobry kolega mówi, że to będzie „BOMBA"!

Taką bombą miało być wprowadzenie do profilaktyki płynu, który nazywa się pięknie CYNAREX. Pisaliśmy już o nim chyba ze dwa razy. Pierwszy raz, kiedy miał być wprowadzony na wiosnę 1975 roku. Mieli go pić z wodą gazowaną pracownicy zatrudnieni w kontakcie z CS_2. Potem ukazało się zarządzenie, które szczególnie określało, kto i ile wypije „Cynarexu". Było to 17 maja ub. r. Na zakończenie w zarządzeniu przeczytaliśmy, niezwykle stanowcze stwierdzenie: „zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania".

I weszło... tylko „Cynarexu" jak nie było tak go nie ma, choć mija już od tamtego czasu rok.

sB.

OPOWIASTKI SPOD CIEMNEJ GWIAZDKI

Nie ma Kierownika w naszym zakładzie, który by się przyznał, że u niego pracownicy mają jeszcze jakieś rezerwy w czasie pracy. Potwierdzają to także skwapliwie mistrzowie i brygadziści.

A jak jest naprawdę?

Niedawno Straż Przemysłowa udaremniła próbę przerzucenia przez zakładowy parkan dwóch rur z blachy ocynkowanej, długości 2 i 3 m i średnicy 15 cm. Wygląda na to, że któryś z pracowników w warsztacie, w czasie pracy wykonywał "fuchę", na pewno do prywatnego użytku. Skąd wziął materiał na fuchę?

Gdzie miał oczy bezpośredni przełożony tego pracownika? Czy nie był zorientowany co może robić dla potrzeb zakładu, a co na taką potrzebę nie wygląda?

Oto jeszcze jeden sposób na znalezienie rezerw: kontrolujcie czym zajmują się w czasie pracy wasi podwładni!

Obs.

POKAŻ SWOJE ZBIORY

W ramach Przeglądu Aktywności Kulturalnej planuje się zorganizowanie w sali Zakładowego Ośrodka Propagandy i Informacji kilku indywidualnych wystaw, różnych rodzajów kolekcjonerstwa.

Wiemy, że pracownicy naszego zakładu zbierają znaczki, widokówki, różnego rodzaju etykiety, exlibrisy itp.

Ale są na pewno również kolekcjonerzy bardziej oryginalni.

Komitet Zakładowego Przeglądu apeluje do wszystkich, którzy chcieliby pokazać swoje zbiory w indywidualnej wystawie, względnie jako część wystawy zbiorowej, o skontaktowanie się z redakcją gazety (nr tel. 258) celem wstępnego omówienia ewentualnego udziału w wystawach.

K.

R — JAK REZERWY

Kiedy wychodzimy z domu, troskliwie wygaszamy światło we wszystkich pokojach.

Wiadomo: oszczędność prądu i własnej gotówki, sprawa ważna.

Dlaczego jednak nie kierujemy się tymi samymi zasadami, kiedy opuszczamy na dłuższą chwilę pomieszczenia biurowe?

Ileż to razy widzimy, jak w pustych pokojach świeci się światło, podobnie jak na korytarzu, również w biały dzień.

Tu tkwią także rezerwy!

Apelujemy więc: oszczędzajcie prąd w zakładzie, który jest naszym drugim domem.

JO

GRAŻYNA

Fot. Z. Adamski

wiadomości Sportowe

3:0 z rezerwą Zagłębia i nadal czwarte miejsce w tabeli

Po dobrym meczu w Kamiennej Górze z tamtejszą Olimpią, spora rzesza kibiców przyszła na stadion w Jeleniej Górze, aby zobaczyć ile bramek strzelą ich pupile, słabo dotychczas grającej rezerwie Zagłębia Lubin.

Do przerwy kibice mieli jednak zawiedzione miny, gdyż mimo przewagi i dużej ilości sytuacji podbramkowych, wynik brzmiał 0:0.

Już były obawy, czy nie będzie przykrej niespodzianki, jak w meczu z Victorią, które jednak po przerwie zostały rozwiane.

Już w czwartej minucie drugiej połowy pierwszą bramkę strzelił Sakowicz, który z obrony poszedł do przodu za atakiem i celnie strzelił. Wkrótce, bo w ósmej minucie było 2:0 po strzale Kocniowskiego, który w dalszym ciągu zawodów wykorzystał jeszcze jedną sytuację i podwyższył wynik do 3:0.

Zespół MZKS wystąpił w składzie: Należyty — Kowal, Kropiński, Sakowicz, Stefańczyk — Jończy, Kiszka, Żarczyński — Kocniowski, Charko, Benke. W drugiej połowie Miśkiewicz wymienił Charkę a Wawrzyński Kropińskiego.

A oto inne wyniki w tej kolejce rozgrywek:

Górnik Wałbrzych na trudnym boisku w Chocianowie pokonał 2:0 tamtejszą Stal, nadal słabo grający BKS przegrał na własnym boisku z dobrze spisującą się w rundzie wiosennej Victorią Gorce 2:3, Górnik Polkowice łatwo pokonał u siebie 4:1 Olimpię Kamienna Góra, Miedź Legnica uzyskała remis 0:0 z Lechią Piechowice, Gryf wygrał z „rywalem o miedzę" Łużycami Lubań 2:1, Chrobry Głogów z trudem wygrał 1:0 z Chojnowianką w Chojnowie. Górnik Wałbrzych ma już dwa punkty przewagi nad drugą w tabeli Lechią Piechowice, Chrobry 3 punkty mniej od lidera, MZKS cztery.

Do końca rozgrywek jeszcze dziewięć kolejek i wszelkie zmiany są jeszcze teoretycznie możliwe. Tylko przy końcu tabeli wszystko jest już chyba jasne i nie ulega wątpliwości spadek do klasy „A" rezerwy Zagłębia i Łużyc Lubań.

SAKOWICZ — strzelił pierwszą bramkę w meczu z Zagłębiem Ib. Fot. Z. Adamski

Tabela po siedemnastej kolejce rozgrywek:

1.	Górnik Wałbrzych	29	34:5
2.	Lechia Piechowice	27	34:7
3.	Chrobry Głogów	26	31:8
4.	MZKS Jelenia Góra	25	32:11
5.	Victoria Gorce	20	23:20
6.	BKS Bolesławiec	16	19:19
9.	Chojnowianka	14	17:23
7.	Górnik Polkowice	16	20:22
8.	Olimpia Kamienna Góra	14	20:23
10.	Gryf Gryfów Śląski	13	17:25
11.	Miedź Legnica	13	15:23
12.	Stal Chocianów	13	13:30
13.	Zagłębie Ib Lubin	6	11:36
14.	Łużyce Lubań	6	14:48

Michał Klonowicz

KARTKI Z HISTORII ZAKŁADOWEGO KLUBU

Tak zaczęła się droga do sukcesów

W roku 1977 minie piętnaście lat od największych osiągnięć piłkarstwa jeleniogórskiego, kiedy to zespół CWKS „Karkonosze" (tak nazywał się b. klub „Celwiskozy", który powstał z połączenia z „Kabewiakiem", następnie wszedł w zakres działania dzisiejszego MZKS) doszedł aż do ćwierćfinału Pucharu Polski, gdzie zakończył swoją rewelacyjną pucharową karierę, w wyjazdowym meczu w Opolu z tamtejszą Odrą, wówczas czołową jedenastką I ligi, przegrywając 0:2 (0:0).

Chcemy w kilku odcinkach przypomnieć przebieg tych sukcesów, które rozpoczęły się w roku 1961, na szczeblu podokręgu.

Piłkarze „Karkonoszy" rozgrywali wówczas mecze mistrzowskie w klasie „A" i w sezonie 1960/61 zajęli w tych rozgrywkach drugie miejsce, za legnickim Dziewiarzem, który awansował do ligi okręgowej.

Pierwszy mecz pucharowy rozegrała drużyna Karkonoszy 12 lipca 1961 r. w Mirsku z tamtejszym Włókniarzem. Początek rozgrywek nie zapowiadał rewelacji a udział w nich piłkarzy, traktowany był przez Kierownictwo Sekcji i Zarząd Klubu, jako zło konieczne, które należy spełnić tylko ze względu na wymogi regulaminu.

Do Mirska wyjechała też drużyna w rezerwowym składzie: Wirth — Rydygier, Janocha, Dubiński — Karasiński, Maciejny — Judka, Rutkowski, Weiss, Brożyna, Pośpiech. W regulaminowym czasie wynik brzmiał 2:2. Decydująca o zwycięstwie bramka padła dopiero w dogrywce. Bramkami dla Karkonoszy podzielili się: Rutkowski 2, Pośpiech 1.

W następnej kolejce rozgrywek 16 lipca 1961 r. również na szczeblu podokręgu, Karkonosze z nowo pozyskanymi Skrzypczykiem i Wiórem, odniosły łatwe zwycięstwo 4:0 z C-klasowym Orłem z Mysłakowic. Bramki strzelili: Skrzypczyk 3, Rutkowski 1, bardzo dobrze zaprezentował się w tym meczu Wiór w pomocy, a drużyna grała w składzie: Wirth (Głogowski) — Rydygier, Pawlukiewicz, Dubiński — Wiór, Maciejny — Judka, Rutkowski, Skrzypczyk, Brożyna, Żarczyński.

6 sierpnia 1961 r. w trzeciej kolejce rozgrywek na szczeblu podokręgu, Karkonosze zwyciężyły 3:2 w Zgorzelcu ówczesnego beniaminka klasy „A" Olimpię, po wyrównanej grze. Bramkami podzielili się: Judka, Weiss i Skrzypczyk. Karkonosze grały w składzie: Głogowski — Żarczyński, Rydygier, Regner — Wiór, Idziorek — Judka, Rutkowski, Skrzypczyk, Weiss, Pośpiech.

(Ciąg dalszy nastąpi)

M. K.

Sport w TKKF

♦ Spartakiada zimowa

♦ Siatkówka

Długi był w tym roku sezon narciarski, jego zakończeniem dla sportowców uprawiających sporty zimowe w TKKF była I Wojewódzka Spartakiada Zakładów Pracy i Ognisk TKKF.

W spartakiadzie uczestniczyła liczna grupa pracowników naszego zakładu i członków ich rodzin.

Oto miejsca zajęte przez naszych zawodników:

Skiboby:

slalom kobiet: 1. Ewa Doniec, 3. Krystyna Markiewicz,

slalom mężczyzn: 2. Jan Nowak, 3. Ryszard Markiewicz,

Sanki:

zjazd kobiet: 1. Ewa Kieta,

zjazd mężczyzn: 3. Stanisław Dobrowolski,

Narciarstwo:

bieg płaski: 1. Wolfgang Neisser, 2. Walter Judka,

slalom: 3. Stanisław Dobrowolski.

Łącznie startowało około 600 zawodników z 22 zakładów pracy i Ognisk TKKF, którym kibicowała liczna rzesza pracowników przybyłych na imprezę w charakterze widzów.

W łącznej klasyfikacji zakładów pracy zwyciężyła Fampa Cieplice 958 pkt. przed Fabryką Narzędzi 928 pkt, Celwiskozą 545 pkt, TKKF Karpacz 538 pkt. i JKSM Szklarska Poręba 384 pkt.

Jan Nowak

Od dwóch przegranych rozpoczęli siatkarze Ogniska TKKF „Tramp" swój udział w rozgrywkach I ligi piłki siatkowej zakładów pracy. W pierwszym meczu z cieplicką Fampą po przegraniu pierwszego seta, drugi set miał bardzo zacięty i dramatyczny przebieg. Fampa prowadziła już 10:1 po nieskutecznej i nerwowej grze naszych siatkarzy. Dopiero opanowanie w grze zespołu i szereg mocnych i skutecznych zbić Woźnickiego, doprowadziło do stanu 14:14. Niestety doświadczenie i rutyna przeciwników zadecydowały w końcówce o zwycięstwie siatkarzy Fampy w tym secie 16:14 i łącznie 2:0.

Nasz zespół grał w składzie: Janda, Jędrzejczuk, Kałużny, Łuszczewski, Nowak, Omieciński, Sotel, Sałata, Woźnicki, Zagrodnik, najlepszym zawodnikiem w tym zespole był Woźnicki, bardzo skuteczny w ataku.

W drugim spotkaniu mistrzowskim nasi siatkarze również przegrali 0:2, naszym przeciwnikiem był zespół Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. Celwiskoza grała w składzie: Janda, Jędrzejczuk, Kałużny, Łuszczewski, Nowak, Sałata, Zagrodnik. Za dobrą grę wyróżnić należy Woźnickiego i Jędrzejczuka.

Jotem

TURYSTYCZNYM SZLAKU

Nr 5 (202) Kwiecień 1976 r. Rok XVI

Z okazji XXV-lecia PTTK

W grudniu ub. r. minęło 25 lat działalności PTTK, które powstało z połączenia założonego w roku 1937 Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz założonego w roku 1906 Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Jubileuszowa akademia, na której spotkał się aktyw PTTK z terenu naszego województwa, odbyła się 28 kwietnia br. w teatrze im. Cypriana Norwida.

Akademię otworzył witając aktyw oraz zaproszonych gości, na czele z przedstawicielami Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Urzędu Wojewódzkiego, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego PTTK, nasz dobry znajomy Cezary Turski.

Następnie o różnego rodzaju działalności PTTK oraz jej efektach mówił prezes Zarządu Wojewódzkiego PTTK Jerzy Krameris. W wystąpieniu tym była również wzmianka o działalności PTTK w Celwiskozie.

Wicewojewoda Irena Kamieńska-Siuta w imieniu władz wojewódzkich w serdecznych słowach podziękowała działaczom PTTK za zaangażowanie i przyrzekła dalszy życzliwy patronat nad ich poczynaniami. Najbardziej zasłużeni zostali odznaczeni.

Nasz zakład otrzymał piękny dyplom uznania, jako zasłużony dla rozwoju turystyki, taki sam dyplom otrzymała również współpracująca z turystami Celwiskozy od 20 lat, organizacja turystyczna z Czechosłowacji; Odbor Turistyki „Spartak".

Z rąk sekretarza generalnego Zarządu Głównego PTTK Jacka Węgrzynowicza spośród naszych działaczy Srebrne Honorowe Odznaki PTTK otrzymali: Teresa Berek, Alfreda Tabaka, Michał Kasztelan i Józef Tesznar, Odznaki XXV-lecia przynależności do PTTK: Jerzy Jawurek, Wacław Postępski, Włodzimierz Chyczewski, Edward Ludwinowicz i Zdzisław Rześniowiecki, odznaki „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży": Włodzimierz Chyczewski i Edward Ludwinowicz, pamiątkowe medale XXV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska: Jerzy Jawurek, Zdzisław Rześniowiecki i Cezary Turski.

Wszyscy uczestnicy akademii otrzymali znaczki XXV-lecia PTTK, a w części artystycznej akademii obejrzeli świetny spektakl Jeleniogórskiego Teatru „Kram z piosenkami".

Zdzisław Rześniowiecki

Zaproszenie na imprezy turystyczne w maju br

Pierwszą imprezą turystyczną, tego rocznego maja, będzie tradycyjny już Zlot Motorowy, wspólna impreza „Wspólnego Celu" i Oddziału PTTK organizowana po raz szósty z rzędu. Jak zawsze uczestniczący w tej imprezie motorowcy, (posiadacze samochodów i motorów) wyruszą 9 maja według doręczonych im mapek, do bliżej nieznanego celu, którym będzie zapewne historyczny zamek lub urocza leśniczówka. Po drodze trzeba będzie rozpoznać na podstawie otrzymanych zdjęć kilka ciekawych obiektów. Na mecie o nagrodach jak zwykle zadecyduje strzelanie z łuku.

16 maja turyści piesi zrzeszeni w Klubie „Dreptak" zapraszają na otwarcie zapowiadanego już na naszych łamach wcześniej „Rajdu na raty".

Pierwsza rata prowadzić będzie do Świeradowa. Jeżeli tylko pogoda dopisze spodziewamy się, że w tej pierwszej w tym roku dłuższej pieszej wędrówce wezmą udział nowi zwolennicy aktywnego wypoczynku. A kto raz spróbuje na pewno na tym nie poprzestanie.

23 maja Oddział PTTK zorganizuje wycieczkę autokarem do NRD. Nie będzie to oczywiście wycieczka po sklepach naszych sąsiadów, jako że dwudziesty trzeci maja to niedziela, ale wyprawa turystyczna z przewodnikiem.

W dniach 27—30 maja Oddział PTTK zorganizuje wycieczkę do Gdańska, ze zwiedzeniem „po drodze" zamku w Malborku, następnie Trójmiasta, gdzie planowana jest wycieczka statkiem z Gdańska na Hel i z Helu do Gdyni.

Koszt wycieczki 350 zł. W kosztach tych znajduje się koszt wyżywienia, noclegów, biletów wstępu, ubezpieczenia i przejazdów.

Bliższych informacji w sprawie imprez udziela biuro Oddziału PTTK nr tel. 177.

Józef Tesznar

Zamiast felietoniku

List do anonima

Na wstępie komunikat.

Korespondent podpisujący się: Jan Rybak, proszony jest o skontaktowanie się z redakcją.

Jeżeli nie odpowiada Panu przyjście któregoś dnia do redakcji, prosimy o podanie adresu, na który wysyłając list do Pana, moglibyśmy wyjaśnić pewne sprawy, związane z nadsyłanymi notatkami.

Koniec komunikatu.

A teraz kilka słów wyjaśnienia dla czytelników.

Jak powszechnie wiadomo, redakcja „Wspólnego Celu" w zasadzie nie korzysta z anonimów. Nasze poglądy w tej sprawie przedstawialiśmy na łamach gazety niejednokrotnie.

Robimy jednak w tej regule od czasu do czasu wyjątki, zwłaszcza wtedy, gdy korespondencja jest ciekawa, zamieszczone w niej prawdy nie budzą wątpliwości a opublikowanie korespondencji może przyczynić się do naprawy niedociągnięć lub braków zakładowych.

Kiedy jednak trzeba pewne szczegóły wyjaśnić lub uzupełnić, utrudnia w takich przypadkach sytuację bardzo, brak możliwości skontaktowania się z autorem i to jest najczęstszy powód, że rezygnujemy z zamieszczania anonimowych notatek.

Jan Rybak, do którego zwracamy się w naszym komunikacie, napisał wiele listów do redakcji i chociaż twierdzi, że podaje nam swoje właściwe imię i nazwisko, nie umożliwia nam kontaktu ze sobą, nie podając adresu.

Prawie wszystkie listy jakie do nas przesyła są próbą nawiązywania dyskusji z artykułami redakcyjnymi.

Raz nas popiera i rozszerza nasze uwagi, innym razem jest innego zdania i wysuwa własne propozycje.

Ogólnie można by jednak powiedzieć, że notatki te wnoszą mało nowej treści i są pisane z chęcią polemizowania, dla samej polemiki.

Mimo wszystko podoba się nam sam styl pisania i jesteśmy przekonani, że po pewnych wyjaśnieniach z naszej strony, jakie zadania stawiamy przed gazetą, i przy dobrych chęciach autora notatek, jest możliwość nawiązania wzajemnej współpracy.

Ze względu jednak na szczupłość miejsca w gazecie, nie jesteśmy w stanie każdorazowo spraw tych wyjaśniać na łamach „Wspólnego Celu", uważamy zresztą że nie dla wszystkich były by to informacje ciekawe.

Mimo wszystko poświęciliśmy jednak temu tematowi ten felietonik. Jest to z naszej strony próba porozumienia się.

Ludwik Stanisławowicz

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD RED. J. NEUMOWSKIEGO

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki magicznej z numeru 7: rataj, Amara, taras, araby, jasyr.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Janusz Łapinis.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO:

1. nie poeta, 5. bogini zorzy polarnej, 7. trąbki sygnałowe, 8. przerwa w teatrze, 11. rzeka w Szwajcarii, 12. malarz, muzyk.

PIONOWO:

1. zhańbienie, 2. znak, wróżba, 3. niechęć i uraza, 4. komiczny wizerunek, 6. składana bogom, 9. poczucie umiaru, grzeczność, 10. grecki bóg wojny.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do końca kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

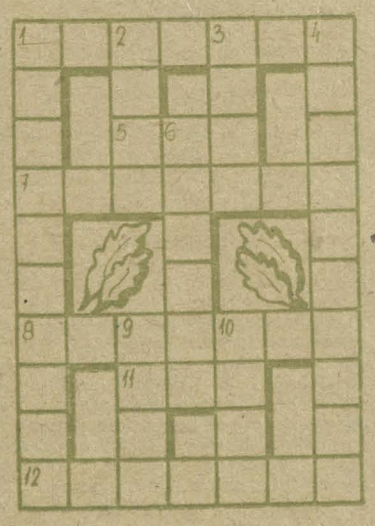

HASŁO DEKADY:

„Jeżeli decydujesz się zostać korespondentem gazety i masz do nas zaufanie, powierzając nam swoje uwagi, nie powinieneś ukrywać się przed redakcją.—"

Jel. Zakł. Graf. 1189/76 2.600 A3×2 L-20